

REUTERS: WYCIEK ROPY W WENEZUELI

Wenezuelski gigant sektora naftowego, PDVSA, potwierdził doniesienia związane z wyciekami ropy do Morza Karaibskiego. Do incydentu doszło w pobliżu największego krajowego centrum rafineryjnego - informuje agencja Reutersa.

PDVSA odkryła wyciek w stanie Falcon podczas inspekcji lotniczej. W specjalnym oświadczeniu firma informuje, że pomimo awarii dostawy surowca do kompleksu rafineryjnego Paraguana nie są zagrożone. To ważne, ponieważ mowa tutaj o dwóch dużych zakładach - Amuay i Cardon.

Ekolodzy alarmują, że miejsce, w którym doszło do wycieku jest domem dla wielu gatunków ptaków i żółwi morskich oraz rezerwatem mangrowca czarnego.

Niemal równo miesiąc temu do podobnego incydentu doszło w parku narodowym Morrocoy, gdzie odkryto plamę ropy nieznanego pochodzenia. Władze odmówiły informacji o źródle wycieku oraz jego rozmiarach.

Ojczyzna Simóna Bolívara dysponuje największymi na świecie rezerwami tego surowca. Według „BP Statistical Review of World Energy 2018” wynoszą one ponad 303 miliardy baryłek, czyli więcej, niż łącznie USA i Kanady. Dla porównania Arabia Saudyjska, uważana za naftowego potentata, dysponuje zasobami w wysokości 266,2 mld baryłek, natomiast cała Europa (w tym także Norwegia) ma do dyspozycji „zaledwie” 7,9 mld baryłek.